

Banki centralne szykują się na cyfrowy pieniądź

[Michał Kisiel](#)

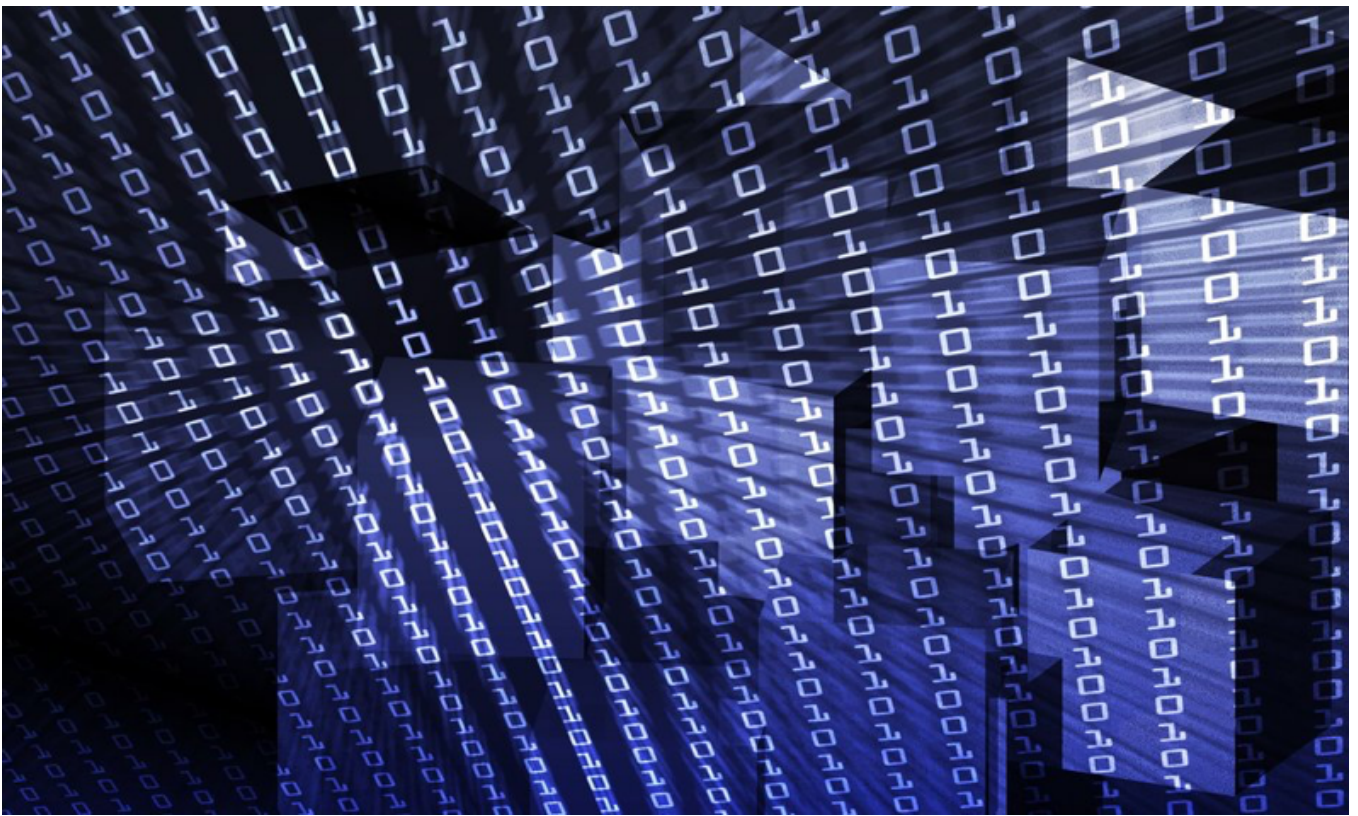


publikacja

2019-01-10 11:14

Większość banków centralnych przebadanych przez Bank Rozliczeń Międzynarodowych pracuje nad oficjalnym cyfrowym pieniądźem. Tylko pięć z nich jest jednak na etapie programów pilotażowych, a jeszcze mniej ocenia, że w najbliższym czasie wyemituje nową formę pieniądźa dla konsumentów lub banków.

„Ostrożnie, ale do przodu” – tak Bank Rozliczeń Międzynarodowych podsumowuje wyniki swojego badania, w którym pod lupę trafiła idea oficjalnego cyfrowego pieniądźa emitowanego przez banki centralne (CBDC – central bank digital currency). W ankiecie wzięły udział 63 instytucje z całego świata, reprezentujące państwa, w których zamieszkuje prawie 80 proc. globalnej populacji.



/ YAY Foto

Postęp technologiczny, powstanie nieoficjalnych kryptowalut i malejąca rola gotówki w rozliczeniach sprawiły, że banki centralne coraz częściej rozważają uzupełnienie swojej gamy „produktów”. Do tej pory oferują pieniądź gotówkowy oraz zapisy na rachunkach prowadzonych na rzecz niektórych uprzywilejowanych podmiotów – m.in. banków.

O [zaletach oficjalnego cyfrowego pieniądza](#) wypowiedziała się ostatnio m.in. Christine Lagarde, wskazując, że ułatwiłby on dostęp do systemu finansowego wykluczonym, zwiększyłby bezpieczeństwo obiegu i dałby wyższy poziom prywatności niż opcje promowane przez sektor prywatny. Bank Rozliczeń Międzynarodowych wcześniej opublikował kilka teoretycznych analiz dotyczących tego problemu, a teraz postanowił się przyjrzeć postępom czynionym przez banki centralne na świecie.

BRM zapytał o prace prowadzone nad trzema wersjami cyfrowego pieniądza:

- Opartym na rachunku prowadzonym w banku centralnym i dostępnym dla podmiotów spoza sektora bankowego (account based, general purpose CBDC).

- Opartym na cyfrowych tokenach, dostępnym podobnie jak gotówka dla wszystkich podmiotów („cyfrowa gotówka”, token-based general purpose CBDC).
- Opartym na cyfrowych tokenach, ale przeznaczonym do rozliczeń hurtowych, głównie międzybankowych i związanych z rynkami finansowymi (token-based wholesale CBDC).

Dwie pierwsze odmiany cyfrowego pieniądza określono wspólnie mianem „detalicznych”. Trzecia nazwana została pieniądzem „hurtowym”. **Niemal 70 proc. przebadanych instytucji wskazało, że obecnie pracuje nad CBDC.** To o kilka punktów procentowych więcej niż w 2017 r. Większość z aktywnych w tej dziedzinie respondentów (56 podmiotów) deklaruje, że analizuje zarówno możliwość wydawania pieniądza detalicznego, jak i hurtowego.

Banki centralne ostrożne

Wszystkie banki centralne zainteresowane oficjalnym cyfrowym pieniądzem deklarują, że rozpoczęły pracę od analiz. **Połowa ma za sobą eksperymenty o bardziej praktycznej naturze – m.in. testy nowych technologii i tworzenie prototypów.** Niektóre instytucje (w raporcie wymieniono przykłady z Kanady, Singapuru i RPA) sprawdzały, czy możliwe jest oparcie systemu rozliczeń hurtowych na technologii rozproszonego rejestru transakcji, znanej z kryptowalut.

Tylko 5 banków centralnych poszło jednak o krok dalej i przeprowadziło pilotażowe próby działania nowej formy pieniądza. Nie oznacza to jednak automatycznie, że wdrożone zostaną plany „wpuszczenia” CBDC na rynek. Testy zwykle służą poznaniu mocnych i słabych stron technologii.

Motywy zaangażowania w eksperymenty są zróżnicowane. Chociaż banki centralne wskazują przede wszystkim na chęć podniesienia poziomu bezpieczeństwa systemu płatniczego i zwiększenie jego efektywności, to instytucje z krajów rozwijających się zwracają także sporo uwagi na kwestię zmniejszenia obszaru wykluczenia finansowego. Z kolei w niektórych państwach zbliżających się do modelu społeczeństwa

bezugotówkowego istotną motywacją stanowi chęć przygotowania zamiennika wobec papierowej gotówki.



Konkurs: Wytypuj WIG20 i zgarnij nagrody!

[Weź udział >>](#)

Bankier.pl

/ Bankier.pl

Zanim idea oficjalnego cyfrowego pieniądza się ziści w praktyce minie jeszcze trochę czasu. 85 proc. badanych instytucji nie planuje w najbliższych 6 latach wyemitować CDBC. Tylko dwa banki centralne wskazały, że jest to prawdopodobne w najbliższych trzech latach. Istotną przeszkodą może być prawo. 40 proc. instytucji nie ma pewności, czy obecne uregulowania prawne w ogóle pozwalają na wprowadzenie innowacji.

„Na tym etapie większość banków centralnych jest świadoma wyzwań, jakie stwarza emisja oficjalnego cyfrowego pieniądza, ale nie jest przekonana, czy korzyści przeważą nad kosztami” – tak podsumowuje wyniki badania BRM. Bank dodaje, że prace w różnych krajach będą posuwać się w różnym tempie, ale można być przekonanym, że gotówka nie będzie w stanie sprostać wymaganiom przyszłości.

W [badaniu Banku Rozliczeń Międzynarodowych](#) nie brał udziału Narodowy Bank Polski.



Michał Kisiel

analityk Bankier.pl

Specjalizuje się w zagadnieniach związanych z psychologią finansów, analizuje jak płacą i zadłużają się Polacy. Doktor nauk ekonomicznych, zwolennik idei społeczeństwa bez gotówki. Pomysłodawca finansowego eksperymentu "2 tygodnie bez portfela", w ramach którego banknoty i karty płatnicze zamienił na smartfona.